



Mirosław Derecki (M.D.) O PROBLEMACH 50TYSIĘCY

MÓWI PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO ZMS W LUBLINIE
KAZIMIERZ GIEROŃ

- Cztery dni temu, 10 lutego, toczyły się obrady VII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Związku Młodzieży Socjalistycznej. Oczywiście głównym celem konferencji było podsumowanie dorobku waszej organizacji w ciągu ostatnich dwóch lat i skonkretyzowanie zadań lubelskiego ZMS na najbliższą przyszłość. Jednak obrady tym razem przebiegały w szczególnej atmosferze. Wszak tego dnia lubelski ZMS osiągnął liczbę 50 tysięcy członków, a to jest liczba poważna...

- Tak. Wręczenie pięćdziesięcio-tysięcznej legitymacji członkowskiej odczuliśmy jako chwilę bardzo uroczystą. I może przy tej okazji dorzucę kilka innych liczb, które charakteryzują lubelską organizację. Przede wszystkim 50 proc członków to młodzież z zakładów pracy i instytucji. To jest dla nas bardzo ważne. Dotąd przeważała młodzież szkolna i studencka. W czasie ostatniej kadencji przeprowadziliśmy szereg spotkań i rozmów z młodzieżą pracującą; w wyniku tego w ostatnim roku wstąpiło do ZMS ok. 3 tys. młodych robotników i techników. Sprawa druga - przeciętna wieku. Ponad 50 proc. członków liczy od 16 do 19 lat. I wreszcie trzecie zestawienie: połowę lubelskiego ZMS stanowią dziewczęta.

- Podkreślacie w swej wypowiedzi poważny napływ młodzieży z zakładów pracy. Jak to będzie rzutowało na działalność organizacji?

- ZMS zawsze określamy jako organizację o charakterze robotniczym, działającą wśród młodzieży pracującej, bądź też przygotowującą młodzież do wejścia w środowisko ludzi pracy. Organizacja lubelska stoi pod tym względem na doskonałej pozycji, bo skupia po połowie taką i taką młodzież. Tym łatwiej obydwie grupy będą się nawzajem przenikać na gruncie organizacyjnym. Stąd jedną z naczelnych spraw omawianych na konferencji była pomoc ZMS w przygotowaniu młodzieży do zawodu oraz nawiązanie przez młodych ludzi łączności z zakładem pracy jeszcze przed podjęciem pracy zawodowej. Mówiąc inaczej: chcemy, aby taki człowiek dzięki jak najliczniejszym spotkaniom z załogą i odwiedzinom zakładu zaczął powoli „wrastać” w środowisko, do którego wkrótce „wejdzie”.

- To by dotyczyło członków ZMS, którzy na razie jeszcze zajmują miejsca na ławie szkolnej

lub w auli uniwersyteckiej. A jeśli chodzi o młodzież już pracującą?

- Przede wszystkim będziemy zwracali uwagę na formy aktywności produkcyjnej tej młodzieży. Wypływa to zresztą z ostatnich uchwał Komitetu Centralnego PZPK, które przewidują intensyfikację gospodarki. Dlatego zadaniem członków ZMS w zakładach będzie głównie podniesienie wydajności pracy młodych załóg, wzrost dyscypliny, walka z marnotrawstwem materiałowym. Zresztą już teraz możemy odnotować interesujące wyniki. 1734 brygady w województwie posiadają tytuł „Brygad Pracy Socjalistycznej”, o taki tytuł walczy jeszcze 2291 brygad. Ale w 1970 r. wprowadzamy pewne novum: chcielibyśmy, aby współzawodnictwo najsilniej zaznaczało się tam, gdzie przebiega front pracy najbardziej odpowiedzialnej: mam tu na myśli przede wszystkim produkcję eksportową i antyimportową, w ramach troski o wzmożenie aktywności produkcyjnej mieści się również nasz stały „Turniej młodych mistrzów techniki”. Chodzi w nim o rozbudzenie zainteresowania sprawami racjonalizacji i wynalazczości w zakładach pracy. W 1968 r. w turnieju wzięło udział 490 młodych pracowników, którzy zgłosili łącznie 550 wniosków racjonalizatorskich. Wykorzystanie tych wniosków przyniosło zakładom pracy 14 milionów złotych oszczędności. Można by jednak mówić o pełnym sukcesie tego przedsięwzięcia dopiero wówczas, gdy instytucje czy fabryki same będą stawiały przed swymi pracownikami określone problemy do rozwiązania. I na to właśnie kłaść będziemy w bieżącej kadencji bardzo silny nacisk.

- Wciąż ograniczamy się w naszej rozmowie do środowisk „zamkniętych”, jak szkoła, wyższa uczelnia, czy zakład pracy, do spraw „zawodowych”. A jak wygląda wasza działalność w odniesieniu do szerzej rozumianych spraw socjalno- bytowych młodzieży?

- Tu by trzeba na pierwszym miejscu wymienić prowadzoną przez ZMS akcję oszczędzania na mieszkaniu. Na Lubelszczyźnie 4 300 ZMS-owców posiada oszczędnościowe książeczki mieszkaniowe. Bardzo interesująca inicjatywa w tym względzie powstała wśród młodzieży z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Otóż wzorem Krakowa i Katowic tutejsi członkowie ZMS zgłosili chęć odpracowania na budowach lubelskich spółdzielni mieszkaniowych jednej trzeciej części wkładu. Sprawa ta jest jednak na razie w fazie dyskusji wśród kompetentnych czynników. A jeśli znowu, chcąc nie chcąc, znaleźliśmy się na terenie fabryki, to trochę niepokoi nas fakt, że dotąd jeszcze w 42 zakładach pracy młodzież nie posiada swych reprezentantów w samorządach robotniczych i w tym względzie również w najbliższym czasie będziemy starali się zaktywizować nasze środowisko.

- Na temat problemów „50 tysięcy” można by właściwie w nieskończoność. Pozostały wszak do omówienia takie formy działalności ZMS, jak praca ideowo- polityczna w środowisku, poczynania kulturalna, sport i turystyka.

- Oczywiście. Ale starałem się zwracać uwagę głównie na te problemy, o których przeciętny obywatel jest może najrzadziej informowany. Wiele osób orientuje się na przykład, że otrzymaliśmy

w organizowanym przez ZG ZMS i Polską Telewizję ogólnopolskim turnieju - „My - 59” pierwszą nagrodę i ogromny kryształowy puchar, mniej natomiast wiadomo o naszych codziennych przedsięwzięciach i osiągnięciach. Szczególnie wiele satysfakcji sprawia nam na przykład tegoroczna szkolna „Olimpiada wiedzy o Polsce i świecie współczesnym”, poświęcona tym razem 100- leciu urodzin Lenina. Bierze w niej udział aż 85 tys. osób. Naczelnym naszym zadaniem jest przecież praca społeczno-polityczna, wychowanie młodzieży w duchu socjalistycznym. Prowadzimy liczne wieczorowe szkoły aktywu, wszechnice społeczno-polityczne, studenckie ośrodki dyskusyjne, koła młodych racjonalistów. W szkołach województwa 300 zespołów walczy o tytuł „Grupy Wychowania Socjalistycznego”. 85 proc. kół ZMS prowadzi systematyczną pracę szkoleniową. Należy podkreślić bardzo duży udział organizacji w obchodach 25-lecia PRL, wyborach do Sejmu i rad narodowych, udział w dyskusji przed V Zjazdem PZPR.

W dziedzinie kultury nie można nie wspomnieć o akcji Klubów X Muzy, prowadzonej wspólnie z Wojewódzkim Zarządem Kin. W chwili obecnej działa w województwie 19 takich klubów, popularyzujących sztukę filmową.

- Jakie zadanie do zrealizowania, ale już w dalszej perspektywie, stawia sobie wasza organizacja?

- Pozyskanie dla ZMS następnych pięćdziesięciu tysięcy członków!

Pierwodruk: „Kamena”, 1970, nr 4, s. 4.